

RYTMY

Umiejętność wychwytywania takich samych sekwencji pomaga w każdej dziedzinie naukowej i artystycznej – od matematyki po muzykę. Uczenie się polega przecież na powtarzalności. Dlatego musisz tak ukierunkować mózg dziecka, aby rozpoznawał powtarzalne schematy. Im wcześniej nauczy się tego, tym lepiej. Baw się więc z malcem jak najczęściej w zabawy, które ci proponujemy. Pamiętaj o tych z poprzedniego przedziału wiekowego – powtarzaj je, modyfikuj, twórz trudniejsze wersje, bardziej odpowiednie dla trzylatka. Nie zapominaj o budowaniu wież, garaży, domków, oczywiście z klocków. Ale bawcie się nie tylko tak – jak zawsze zachęcam do kreatywności.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- makaron i kasza (im grubsza, tym lepsza) w słoikach szklanki, kubki
- łyżki i łyżeczki surowe ziemniaki farby, kartony klocki
- ciastolina (masa Play-Doh)
- płyty z ulubioną muzyką

Zabawy

Kuchenna orkiestra

Zaprezentuj dziecku, jaki dźwięk wydaje makaron przechowywany w słoiku, sól w solniczce. Teraz ono zamyka oczy, a ty potrząsasz rytmicznie jednym z pojemników. Którym? Właśnie to musi odgadnąć maluch. A potem niech odtworzy zapamiętany rytm. Kiedy już ucho nasyci się tymi dźwiękami, powiększcie orkiestrę o kubek i łyżeczkę. Może uda się wam wybijać rytm pokrywkami od garnków?

Stempelkowe rytmy

Przygotuj klocki o dowolnym kształcie i farby w ulubionym kolorze, rozłóż duży karton. Kiedy wszystko jest gotowe, zacznijcie rytmicznie stawiać stempelki: koło, koło, koło, kwadrat, kwadrat, kwadrat... Zachowajcie wasze prace – przydadzą się przy zadaniach, które uczą szybko liczyć (znajdziesz je w kolejnych opracowaniach). Zamiast kartonu i farb możecie wykorzystać

ciastolinę (masę Play-Doh). Rozwałkowana, aż prosi się, by odbijać w niej geometryczne stempelki. Tyle tylko, że efektów waszych zabaw nie zachowacie na później.

Wio, koniku!

W tej zabawie ty jesteś koniem, a twoje dziecko woźnicą. Klęcząc, wozisz je na swoich plecach, a ono cały czas wydaje odgłosy konia. Sekret tej zabawy tkwi właśnie w rytmicznym klaskaniu.

Poczuj rytm

Niech w waszym domu zagości muzyka, bo muzyka to czysta matematyka. Śpiewajcie i tańczcie. Oczywiście wspólnie! Rytm w piosenkach widać w kilku wymiarach: w dźwiękach i powtarzalności tekstu (zwrotka, refren, zwrotka, refren).

Wierszyki i rymowanki

Wyliczanki nie dość, że wymagają rytmicznego powtarzania, to jeszcze ćwiczą pamięć! Zróbcie rodzinne zawody w szybkości powtarzania. Ciekawe, kto wypowie to najszybciej?

Ene, due rabe, złapał bocian żabę...

*Na podwórku są trzy pieski: czerwony, zielony, niebieski...
Pałka, zapalka, dwa kije, kto się nie schowa, ten kryje. Raz, dwa,
trzy...
Pierwsza wrona bez ogona, druga wrona bez ogona, trzecia wrona
bez ogona...*